

List pasterski w obronie swobód religijnych i praw obywatelskich

Jerzy Matulewicz
z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski
Biskup Wileński

Ludu Wileński Katolicki!

Z powodu wypadków dni ostatnich obowiązek pasterski zmusza mnie do zwrócenia się do Ciebie z serdecznym słowem.

Niewątpliwie krzywda Ci się dzieje. Masz prawo domagać się wolności słowa, wolności prasy, wolności zebrań i zrzeszeń. Masz prawo, ludu robotniczy, zrzeszając się domagać się i wywalczać sobie takie warunki bytu, byś mógł żyć życiem godnym chrześcijanina i człowieka. I masz prawo powoływać do współpracy z sobą tych ludzi, których sam obdarzysz swym zaufaniem. Masz prawo domagać się wolności sumienia, by szanowano Twe przekonania, Twą wiarę, by nie bezczeszczono świątyń. Masz prawo domagać się wolności sumienia, by szanowano Twe przekonania, Twą wiarę, by nie bezczeszczono świątyń. Masz prawo i obowiązek domagać się, by Twa dziatwa mogła się kształcić w duchu katolickim, by nie wyrzucano religii ze szkół. Masz prawo i obowiązek stać w obronie swego Kościoła.

I w czasach najgorszego ucisku w kraju naszym, kiedy świątynie nasze zamykano i konfiskowano, kiedy kapłanów więziono i gnano na Sybir, Tyś zawsze się trzymał mocno ideałów Chrystusowych i broniłeś ich mężnie. Cześć Ci za to, ludu nasz katolicki. Ufam w Bogu, że i w tych czasach ciężkich wytrwasz mężnie przy wierze swych ojców.

Ale walcząc o swe prawa i ideały pamiętajcie, byście to czynili w duchu Chrystusowym. *Ufajcie, jam zwyciężył świat* – mówi Pan Jezus. A czym zwyciężył? Jakim orężem? Oto mocą swego Ducha, siłą ofiary i cierpienia, potęgą miłości. Ta broń Chrystusowa niech będzie i Waszą bronią. Nie dajcie się wytrącić z równowagi, nie dajcie się sprowokować, nie dozwólcie, by Was kto mógł popchnąć do czynów niegodnych chrześcijanina, katolika. Pamiętajcie, żeście potomkami tych chrześcijan, co w pierwszych wiekach, cierpiąc srogi ucisk i prześladowanie, często musieli przelewać krew własną, ale nigdy nie przelewali krwi cudzej. Nie mogąc wyznawać swej wiary publicznie, kryli się w katakumbach, szli do więzień, szli na wygnanie, do robót ciężkich, na pożarcie dzikich zwierząt, ale nigdy nie uciekali się do żadnego gwałtu w swej obronie przeciwko ciemnościom. Jednak powagą swej wiary, cierpliwością i miłości pokonali świat i zwycięsko zatknęli nad nim sztandar krzyża świętego.

I Wy idźcie naprzód w walce o lepszą przyszłość i dołą, uzbrojeni w potęgę jedności i solidarności, w potęgę wiary i miłości. I Wam Bóg da, że przetrwacie wszystko. Strzeżcie się zgorszeń i błędów rozsiewanych i zwalczajcie je, ale litujcie się nad błędzącymi i nie przestawajcie ich miłować. Zwalczajcie zło wszędzie całym zapalem, ale w dobrem, jak Pismo Święte każe.

Szanujcie się wzajemnie, nie ustawajcie wszystkim dobrze czyniąc. Niech każdy zakłada pokój w swym sercu i innych uspakaja. Wszyscy czyńcie, co jest ku pokojowi, by się spełniły na Was słowa Chrystusowe: *Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani* (Mt 5,9).

Nawołując lud katolicki do zachowania pokoju, zwracam się też z serdeczną prośbą i do tych, co nie są chrześcijanami i co są odrębnych od nas przekonań. Uszanujcie i Wy nasze przekonania religijne, nasze świątynie; zostawcie prawdziwą wolność naszej wierze, naszemu Kościołowi, naszemu zrzeszeniu i naszej działalności katolickiej; i wy ze swej strony wpływajcie na swoich współwyznawców i zwolenników, by się przykładali do wspólnego spokoju i zgodnego współżycia wszystkich.

Wobec powagi i grozy chwili, wobec coraz trudniejszych warunków życia, wobec strasznej drożyzny i głodu, niech wszyscy obywatele, zapominając o dzielących ich różnicach, staną do zgodnej pracy dla wspólnego dobra, a szczególnie niech pospieszą na ratunek tym najbiedniejszym, którym coraz bardziej zagraża widmo śmierci głodowej.

Prawda i sprawiedliwość, prawdziwa miłość i pokój Boży niech zapanuje w sercach Waszych i w rodzinach Waszych, w mieście i w całym kraju naszym.

+Jerzy, biskup wileński

Wilno, 16 lutego 1919 roku